

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetry mk. 90—na III stronie mk. 75—na IV mk. 50—Nadesłano mk. 125—Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. d. tej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Pracownica wynosi
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 300.

Z przesyłką pocztową
mk. 350 miesięcznie.

Oddziały własne: W So-
snowcu, w Dąbrowie i w
Szopienicach na G.
Śląsku.

Dziś i dni następnych.

A gdy nadeszła chwila zemsty...

Sensacyjny dramat w 6 akt. z życia plutokracji ze słynnym **Olaf Fönsem** w roli gł.

Główne sceny: Nikczemny plan. Wyjazd do Indji. W porcie „Suwabaya. Na śliskiej drodze. W kajucie okrętu. Spisek. Zdemaskowanie prokurenta. Napad zbuntowanych robotników. Nieudany zamach. Wybuch pożaru. Po trzech latach. U progu ruiny. Pojednani.

Dziś i dni następnych.

SOSNOWIEC

Kino „Oaza“

Od poniedziałku 1 maja

III-cia seria

TAJEMNICE DŻUNGLI

wielki 6-cio serjowy film ameryk.

SFINKS

Od 4 do 7 maja włącznie.

Wielki dramat historyczny z czasów wojen Napoleońskich p. t.

„Markiz de Barrios“

W roli główne słynny artysta
EMIL JANNINGS.

BĘDZIN

TEATR „CORSO“

Od piątku 5 do niedzieli 7 wł.

„Śmierć z hotelu Majestic“

dramat w 6-ciu aktach.

DĄBROWA.

Kino „Venus“

Dziś i dni następne

„Słoneczny Dwór“

Dramat w 6-ciu częściach.

Kino „ODEON“

Od 4-go do 7-go włącznie.

„Kobieta która zabiła“

wzruszająca tragedia rodzinna w
6-ciu częściach.

ANONS: Od 8-go maja „Cyrk
King“.

Kino „KOMETA“

Dziś i dni następne

III-cia seria

„JEZDZIEC BEZ GŁOWY“

dramat w 6-ciu częściach.

DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

CZĘSTOCHOWA, ul. Kościuszki 1, tel. nr. 450.

Z konferencji genueńskiej.

Sosnowiec, 6 maja.

Za wszelką cenę chcą panowie Lloyd George i Facta wciągnąć słowianina Rusa do towarzystwa europejskiego, ale niegrzeczny Rus nie chce. Korzysta z przywileju, że on jeden jest bolszewikiem proletarijuszem, gdy wszyscy inni burżuami, i choć pan Ciczczierin odział ciało w najwykwintniejsze szaty z pierwszorzędnego magazynu krawieckiego, to dusza jednak pozostała naga „nagością bolszewizującą beczelna“ i ustawicznie wybucha płomieniami nowych idei, które mają zaćmiony po wojnie świat innym słońcem rozjaśnić.

Więc, gdy burzuje po długich, mozolnych wysiłkach już dobijają targu z panem Ciczczierinem i, wydaje się, że lada chwila rzucą się sobie wszyscy w objęcia, niegrzeczny Rus znowu robi niespodziewane salto mortale, po którym ma się wrażenie, że już z konferencji całej będą nicy.

Ale wówczas panowie Lloyd George i Facta robią obrażone miny i już zanoszą się na to, że przycisną na serjo niegrzeczne go współbiedniaka do muru i albo go sromotnie za drzwi „wyleją“, albo conajmniej natrą mu solidnie uszu; wówczas niegrzeczny proletarijusz przybiera układną postawę dobrze wychowanego człowieka i bie-

siada toczy się w tonie grzecznym.

Wobec tych niesforności postanowiono wreszcie rozmówić się z panem Ciczczierinem na serjo, ale skończyło się na miłym napomnieniu: zamiast ultimatum wystosowano memoriał, zawierający warunki, pod którymi mogłoby dojść między matuszką Rosją, a Europą do zgody; memoriał będzie zapewne przedmiotem długich not, wyjaśnień, pogrozek i... nieskończonych obrad, a tymczasem wojska czerwonych carów będą miały czas do ugrupowania się na granicy Europy, przybędzie nowy atut przekonującej rozmowy, którą rozpocznie pan Trockij... wojak nielada!

To ośmielił pana Kalina do ogłoszenia zdania: „Sciskamy wyciągniętą do nas rękę kapitału zagranicznego, aby jej z czasem pogruchotać kości“ i do pogroźki, że z chwilą gospodarczej odbudowy Rosji, proletarijst bolszewickiej sowdepji wystąpi do ostatecznej walki z kapitałem wszechświatowym.

Nic dziwnego, że wobec takich horoskopów konferencja w Genui jest... bańką mydlaną. Niegrzeczny Rusa należało dawno za drzwi wyprosić i radzić o poprawie gospodarczej świata bez udziału wschodniego barbarzyńcy despoty.

Dr. Bolesław Budzyński

przyjmuje od godz. 4—7.

Choroby skórne i weneryczne.

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego nr. 14.

Wszak według oświadczeń, kierujących proletarijatem bolszewickich mężów, położenie w Sowdepji z każdym dniem się poprawia, głód niknie, bo głodujący wymierają, a armja bolszewicka nie boi się niczego, bo jej żołnierze każdej chwili „gotowi są odpowiedzieć ciosem na każdy cios, wymierzony Rosji“.

Wszystko w porządku... My o porozumieniu—oni o walce. Na tej zaś maskaradzie najlepiej bawią się ci trzeci, panowie Wirth i Rathenau, którzy, aczkolwiek od traktatu w Rapallo są pozornie przygodnymi widzami, to jednak śledzą bacznie ruchy, szepty i rozmowy zebranych, lecz nie bardzo dobranych gości, upatrując tylko odpowiedniego momentu, by rozpocząć właściwą zabawę, w myśl ogłoszonego, a tak pamiętnego przykazania: „Jeśli runiemy, to w gruzy pociągniemy świat cały“.

K.

Nota ministra Skirmunta do delegacji rosyjskiej.

Warszawa, 5 maja.

Na ostatnią notę Ciczczierina odpowiedział min. Skirmunt notą, w której stanowczo zbija zarzuty, postawione Polsce w ostatnim liście Ciczczierina.

Nota stwierdza, że, gdyby Rosja czuła się związaną traktatem ryskim co do skoordynowania akcji odnoszących delegacji w Genui, to byłaby zapewne przedtem porozumiała się z Polską co do zawarcia traktatu w Rapallo. Dalej podkreśla nota, że Rosja nie była nigdy przedmiotem jakiegokolwiek „pretensji“, mającej na celu „zanulowanie klauzul traktatów, przez Rosję zawartych“.

Następnie min. Skirmunt podnosi życzliwość, z jaką Polska odnosi się do prac dla odbudowy Rosji, przyczem jednak nie może podzielić zdania Ciczczierina, który widzi „w obu stronnym anulowaniu przez Rosję i inne państwa wzajemnych pretensji jedyną drogę, pozwalającą Rosji wyjść z okresu kryzysu“. Delegacja polska sądzi, że sprawa ta stanowi za-

gadnienie daleko rozleglejsze, którego rozwiązanie możliwym jest tylko przy czynnym poparciu wszystkich państw. Takie zaś stanowisko nie może budzić wątpliwości. Polska na tym stanowisku trwa od zawarcia traktatu w Rydze.

Natomiast nota stwierdza, że wykonanie zobowiązań, zaciągniętych w Rydze, zostało od zawarcia traktatu w Rapallo przez Rosję w zupełności wstrzymane, a nawet rząd rosyjski naruszył szereg klauzul w duchu wyraźnie wobec Polski nieprzyjazylnym.

Dokoła Genui.

Prasa paryska donosi, że stanowisko Poincarégo nie zmieni się w kwestji paktu pokojowego, oraz w sprawie zwołania najwyższej rady.

Poincaré nie życzy sobie, aby kwestję odszkodowań przedstawić radzie najwyższej, ponieważ jedynie komisja reparacyjna może należycie ocenić sprawę dotrzymania przez Niemcy zobowiązań, których termin wypełnienia upływa w 31 maja. Odbycie rady najwyższej przed 31 maja osłabiłoby stanowisko Francji.

Francuska rada ministrów po wysłuchaniu raportu Barthou o ostatniej fazie rokowań w Genui akceptowała stanowisko tegoż, oraz postanowiła jednomyślnie przyłączyć się do stanowiska Belgji.

Na drugim posiedzeniu plenarnym konferencji genueńskiej toczyła się dyskusja gospodarcza. Po otwarciu posiedzenia przez prezesa Facta, zabierali głos w tej materji lord Zenning, Worthington Szancer, Carnebeck, Ciczczierin, Barthou oraz inni.

Wszyscy przedstawiciele domagali się uregulowania sprawy publicznego i prywatnego obrotu pieniężnego, by wezwać Amerykę do współdziałania w odbudowie Europy, tymbar dziej że w Ameryce nagromadzono prawie połowę złotej waluty całego świata, wreszcie przedstawiono projekt zjednoczenia banków emisyjnych, co dodatnio wpływa na obroty wekslowe i pieniężne.

Na propozycję prezesa Facty wszystkie powyższe rezolucje przyjęto en bloc.

Minister Skirmunt wydał przed kilku dniami bankiet na cześć przewodniczących delegacji. Obecni byli na bankiecie Lloyd George, Jaapar, Barrere, Bratianu Ninczicz i inni.

Wspólnika

celem rozszerzenia biura przemysłowo-handlowego w Zagłębiu z gotówką 3—5 milionów poszukuję.
Oferty pod „Solidarność“ do Administracji „ISKRY“.

Nasze sprawy.

Potrzeba zakładania uniwersytetów ludowych.

Sosnowiec, 6 maja.

Jedną z konieczności obecnej doby jest potrzeba zakładania uniwersytetów ludowych. Rola, jaką one na terenie państwa polskiego mają odegrać, jest niezmiernie ważną, bowiem znaczna część naszego społeczeństwa z nich czerpałaby wiedzę. Z uniwersytetów ludowych powinny wyjść nie jednostki, lecz masy, które zastanawiając się nad swoim stosunkiem do społeczeństwa, ludzkości, patrzyłyby na życie pełniej i wznioślej zarówno co do treści, jak też i formy.

W państwie polskim są dwójaki rodzaj uniwersytetów ludowych. Jedne z nich były utworzone specjalnie dla analfabetów i ci czerpią tam zasadnicze wiadomości, dotyczące sztuki czytania i pisania, oraz prymitywne wiadomości, z zakresu historii, geografii itd.

Drugie—to uniwersytety dla ludzi inteligentnych, gdzie poszczególne jednostki mogą czerpać wiadomości stosownie do swego zamiłowania.

O ile uniwersytetów ludowych dla analfabetów jest bardzo dużo, o tyle dla inteligencji prawie niema.

Zwrócilibyśmy się z zapytaniem pod adresem panów profesorów szkół średnich w Z.D. czy nie możnaby dla licznej inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego utworzyć uniwersytetu ludowego, na którym nasza inteligencja czerpałaby wiadomości o najnowszych wynalazkach, teoriach, na którym wykładano by biologię, literaturę, historję, nauki społeczne itd?

A. Willner.

P. prof. Kutrzebie w odpowiedzi.

Dąbrowa, 6 maja.

Na szpaltach „Głosu Narodu”, w dwóch obszernych artykułach, zwyczajny profesor prawa i administracji uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. S. Kutrzeba drukuje swoje wrażenia z jednodziennego pobytu w Dąbrowie Górniczej.

Wszystko, co w tak krótkim

czasie można było zaobserwować, zostało surowo i bezwzględnie osądzane. Choć dziwną nieco rzeczą się wydaje, że zewnętrzne, drobne szczegóły zwróciły w pierwszym rzędzie uwagę p. prof., jednakże z całą tolerancją należy się odnieść do „jego wrażeń”, jako do rzeczy osobistej.

Złośliwy ton korespondencji i wyraźna tendencja pogńębienia miasta i jego mieszkańców budzi poważne wątpliwości co do obiektywizmu p. profesora. Trudno prostować wszystkie nieścisłości w omawianych artykułach. Dla przykładu nadmienię tylko, że na odczycie było 119 słuchaczy, w tym 30 proc. młodzieży, a nie 10 osób starszych, jak to p. profesor obliczył.

Jeżeli p. profesora nie spotkano w liczniejszym gronie na dworcu, to tylko z tego powodu, że był to dzień powszedni w którym wszyscy są przykuć do swych warsztatów pracy.

Przyjęcie p. profesora i okazanie mu należytej czci i wdzięczności za łaskawe przybycie i oświecenie w swym wykładzie ważnego zagadnienia państwowego misło nastąpić po odczycie, wobec jednak nieprzejednanej postawy p. profesora i oświadczenia: „zrobiłem wam łaskę”, „panie mogliście zjawić się na dworcu, skoro mężowie nie mają czasu”, nikt nie miał odwagi narażać się na przykre wymówki, wypowiadane w tonie podniesionym.

Krótko mówiąc, istota nieporozumienia tkwi w nieznanomości ceremoniału powitalnego, do którego p. profesor przyzwyczaił się podczas swych wędrówek po zachodniej Małopolsce i w którym żadnych zmian nie dopuszcza.

Mimo nad wyraz przykrej sytuacji, wynikłej z niezadowolenia prof. Kutrzeby i wyrażonej propagandy, mającej na celu bojkot odczytów miasta, grono osób, pracujących na polu kulturalnym, nie straciło nadziei, że przedstawiciele nauki nie będą omijali Dąbrowy w imię szczytnego nakazu szerzenia i pogłębiania kultury społecznej.

Dr. Brokowski

przew. T-wa wykł. powsz.

KRONIKA. Kalendarzyk.

Dziś Jona.
Jutro Piotra.
Wsch. słońca 5 m 56
Zach. 7 m 20

Ze związku florjańskiego w Zagłębiu. W celu za dokumentowania zniesienia słupów granicznych w roku przyłączenia Śląska Górnego do macierzy doroczną uroczystość Sw. Florjana zarząd oddziału organizuje we wsi Jezor obok miejscowości, zwanej przez Niemców Dreikaiserföhrchecke, według następującego programu: o 9 ej godzinie zbiórka przy kopcu Kościuszki w Niwce, o 10 ej powitanie drużyn przez prezesa oddziału, o 10 i pół nabożeństwo, o 11 ej dekoracja jubilatów o 11 i pół defilada. Zarząd uprzejmie prosi o uświetnienie tej uroczystości swoją obecnością.

Koło samopomocy uczniów szkoły technicznej, państwowej, średniej w Sosnowcu urządza dziś, w sobotę, w sali narod. zjed. ludowego przy teatrze zabawę taneczną. Początek o godz. 9 wiecz. wejście dla młodzieży 500 mk, dla dorosłych mk. 1000. Z zabawy tej 50 proc. czystego zysku przeznaczają się na pomoc studentom politechniki lwowskiej.

Na dochód kolonji leśnych odegrają artwści teatru H. Czarneckiego, w sobotę dn. 6 maja b r o godzinie 7 mej wieczorem komedję p. t. „Gorąca krew”.

Ze względu na doniesły cel, który przyświeca komitetowi, uprasza się o liczne przybycie, by w ten sposób dorzucić cegiełkę do wzniesłego celu.

Koncert kameralnej muzyki. Staraniem koła opieki na siedzibie harcerzy w Łęka wie odbędzie się koncert w niedzielę, dnia 7 b. m. w gimnazjum imienia Staszycy w Sosnowcu. Początek o godz. 7 i pół wieczorem. Program wypełnią: p. Stepanow—wiolonczela, p. Wiera Stepanowa—fortepian, p. Helena Stepanowa—skrzypce, fortepian. Improwizacja na zadany temat wykona p. Helena Stepanowa.

Wynik zbiórki na obchodzie 3-ciego maja. Zarząd

dzona zbiórka pod pomnikiem Kościuszki dała mk. 96468 fen. 50 na rzecz zdemobilizowanych. Suma ta została podjęta po kwitowaniu przez zarząd zdemobilizowanych od ks. proboszcza Plenikiewicza.

Sprzedaż kwiatka. W niedzielę odbędzie się sprzedaż kwiatka przez stowarzyszenie młodzieży. Dochód przeznaczony na bibliotekę i czytelnię stowarzyszenia.

Wyszedł № 19 Zjednoczenia i zawiera: Wymowa cyfr, dokończenie. Nasza konstytucja. Trzeci maj, wiersz. Z sejmu. Z narodowego zjednoczenia ludowego Listy naszych czytelników. Poradnik gospodarski. Tydzień polityczny. Z kraju: ze stolicy i z całej Polski. Różne wiadomości. Rzeczy ciekawe. Informacje. Ceny zboża i pieniędzy. Wesoły kącik. Odpowiedzi redakcji. Odpowiedzi ad ministracji. Nowe książki. Ogłoszenia.

W sprawie strajku w cukierni warszawskiej w Sosnowcu otrzymujemy następujący komunikat:

„Wobec pogłosek, iż pracownicy Związku gastronomicznego cukierni warszawskiej są w porozumieniu z wicherzycielami ustroju społecznego, zaznaczamy, iż zadania nasze nie mają nic wspólnego z polityką. My żądamy tylko poprawy bytu pracowników kucharzy Związku naszego. Każdy z czytelników wie, iż drożyzna, wprowadzając w zakłopotanie szersze sfery społeczne, odbiła się piorunująco w każdej dziedzinie, nie wyłączając i sztuki kulinarnej, która stoi na straży zdrowia ogółu bez różnicy stanu.

Firmy „Zacisze”, „Wiktorja” i „Gastronomja”, wchodząc w trudne położenie pracowników uwzględniły żądania w całości. Tylko cukiernia warszawska, stojąc na stanowisku egoisty czynnym, nie zgodziła się na żądania nasze, co z bólem serca niniejszym ogłaszamy.

Zywiemy jednak nadzieję, iż firma wspomniana zrozumie, że są ludzie, którzy mają obowiązki własne i prawo do życia i zgodzi się na warunki żądane przez nasz zarząd Związku pracowników gastronomicznych.”

Aresztowanie. W Dąbrowie został aresztowany za oszustwo Feliks Baranowski, b. sekretarz organizacji P.P.S. w Zagłębiu.

Dr. Luftspringer

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe i krwi. Przyjm. od 9—12 i 6—8. Panie 5—6. Sosnowiec, Modrzejowska 39 II p.

Dr. K. Troppauer

Choroby weneryczne, skórne, włosów, analizy mikroskopijne. Przyjmuje od 10—1 i od 5½—7. Panie od 4—5. Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter. (Targowa 2).

Dr. H. Grodziński

b. lekarz chorób skórnych i wenerycznych. Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe. Przyjmuje od 11—1 i od 6—8. Panie od 5—6 popołudniu. Sosnowiec, Kowalska 2 m. 7 (II p.).

Dr. med. Michał Tirkönig

b. lekarz szpitali warszawskich. Choroby wewnętrzne i akuszerja. Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp. Sosnowiec, ul. Dekiarta nr. 20.

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjm. codziennie od 10—1 i od 3—7. Sosnowiec, Modrzejowska 43, II p.

Lekarz Dentysta

Marja Bitny - Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. przyjm. od 2 do 7 po poł. Sosnowiec, Małachowskiego 16.

Dr. Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górna, ul. K. Jadwigi 24. CHOROBY KOBIECY. Ordynuje od 8—9 rano i od 3—7 pp.

Ze sportu. W dniu 30.IV na boisku K. S. Sosnowiec odbyło się szereg zawodów w piłkę nożną, między innymi.

O godz. 5 ej pp. przyjmował K. S. Sosnowiec, z Krakowa K. S. „Błękitni”. Grę rozpoczęli „Błękitni”, którzy pięknymi atakami przeprowadzili piłkę pod bramkę „Sosnowca” strzelając w piątą minutę gola, lecz do brze zgrana obrona oraz bramkarz odparli pierwszy atak.

W kilkanaście minut po rozpoczęciu gry K. S. Sosnowiec przynosił piłkę i strzela gola.

Gra nabiera silniejszego tempa, lecz dają się zauważyć prawie równe siły, obu drużyn, choć K. S. Sosnowiec mógłby mieć przewagę, lecz kilku graczy w ataku wprost błaznili i udaremniał wszelkie kombinacje swojej drużyny, nie orientując się na boisku podczas gry, do takich graczy można zaliczyć pomoc centrum p. I, który nie pilnując powierzonego stanowiska biegał bezmyślnie nie oddając tym żadnej korzyści

Walka o miliony.

14.

Rozmowa nie zawiązała się już powtórnie.

Kilka słów, wymienionych w drodze pomiędzy Dijon a Paryżem, o niczym go nie powiadomiły.

Wobec tak silnego przeciwnictwa, przeklinał w duszy siostrę Marję.

— Czart chyba wmieszał tu te bigotki!...—powtarzał w myśli. — Gdyby nie ona, otrzymałbym już mnóstwo zwierzeń od tej uroczej blondynki. Nie uznaję się jednak za zwalezonego. Muszę się dowiedzieć, kto jest to piękne dziewczę, które do tego stopnia zawróciło mi głowę.

Pociąg szedł ze zwykłą szybkością. Z Laroche do Paryża nie zatrzymywał się wcale.

O oznaczonej godzinie przybył na stację w Paryżu. Gérard, wyskoczywszy z wagonu, podał rękę Anieli, aby dopomóc jej wysiąść, jak to w Marsylii uczynił.

Dziewczę, podziękowawszy, oddało też samą przysługę swej towarzysze i obie wyszły na salę, dając ku wyjściu.

Szły bardzo prędko. Gérard postępował za nimi.

— Wsiadą do powozu... bez-

wątpienia—wyszeptał. — Posiadam słuch dobry, zapamiętam adres, jaki wskażą woznicy i według tego dalej mój plan ułożę.

Nagły, niespodziewany wypadek pomieszał jego zamiary.

Tuż przy drzwiach wyjściowych, prawie na progu sali, ukazał się mężczyzna około pięćdziesięciu sześciu lat mieć mogący, eleganckiej powierzchowności, nader wytwornie ubrany.

Spostrzegłszy go, Aniela wydała okrzyk radosny.

— Ojciec... mój ojciec!—wołała, rzucając się z dziećcią żywocią w jego objęcia.

Po mnóstwie uścisków, ojciec pięknej blondynki zwrócił się z powitaniem do zakonniczki i wprowadził obie na zewnątrz.

Wytworne lando, zaprzężone w parę przesłizanych anglo normandów, oczekiwało przed stacją; obok landa stał mały omnibus familijny z temiż samymi co lando na drzwiczkach inicjałami.

— Daj mi, kuzynko, kwit od swoich bagażów — rzekł ojciec Anieli do zakonniczki; — omnibus na nie czeka. Jan zajmie się ich odbiorem i przywiezie do pałacu. My jedźmy naprzód, nie tracąc chwili. Śniadanie na was czeka.

Siostra Marja podała kwit swemu wujowi, który kolejno

oddał go służącemu z rozkazem odebrania bagażów i przywiezienia ich omnibusem, poczym połączywszy się z dwiema przybyłymi, wsiadł wraz z nimi do powozu.

Gérard, stojąc nieruchomo na najwyższym stopniu schodów, wszystko to widział i słyszał.

Gdy lando ruszyło z miejsca uwożąc obie kobiety, Aniela, siedząca na przedzie, rzuciła okiem w stronę stacji.

Były sekretarz Mortimera pozdrowił ją ukłonem. Dziewczę oddało mu ukłon skinieniem głowy.

— Komu się kłaniasz?—zapytał ojciec, spostrzegłszy ruch dziewczęcia.

— Temu panu, którego widziałem dzisiaj ołi tam, ojciec, stojącego na schodach.

— Naszemu towarzyszowi podróży. — dodała zakonnica.

— Człowiek to niezmiernie grzeczny... uprzejmy — dorzuciła Aniela.

Nieco nazbyt jednak ciekawym i gadatliwym — odezwiała się siostra Marja. Gdyby tak moje, jak i Anieli zachowanie się nie było mu nakazane powściągliwością, jestem pewna, że okazałby się bardziej poufalszym, aniżeli pozwala na to przyzwyczajenie towarzyska.

— Jam tego nie zauważyła —

odparła wesoło Aniela. — Wydał mi się on zupełnie na swoim miejscu. W podróży wolno przecie porozmawiać z osobami które nam nie były przedstawione. To bawi... rozrywa.

— Bądź ostrożna, me dziecię...—zaczął, śmiejąc się żartobliwie; ojciec Anieli.

— Dlaczego?

— Rozrywki podobnego rodzaju mogą być kompromitującymi. Taki towarzysz podróży, wyglądający przyzwyczajony z pozoru, zdaje się być dobrze wychowanym... Pocyna rozmowę... odpowiada mu się. Z tych kilku słów zamieszonych obojętnie, wynika bliższa znajomość... I jest się zmuszoną bądź na bulwarach, bądź w teatrze, przyjąć i oddać ukłon nawzajem jakiemu rycerzowi przemysłu zaulkowego.

— Twój ojciec ma słusność — rzekła siostra Marja — mówi to właśnie, o czym ja myślałam.

Po tych słowach rozmowa przeszła na inny przedmiot i zapomniano zupełnie o towarzyszu podróży.

Gérard jednakże nie zapomniiał o Anieli.

Gdy uwożący ją powóz zniknął mu z przed oczu, zeszedł ze schodów, a spostrzegłszy lokaja, stojącego przy omnibusie,

w który pakował bagaże, podszedł ku niemu, postanawiając w jakikolwiek bądź sposób dowiedzieć się, kto była owa uroczą blondynka.

— Słuchaj no... mój przyjacielu! — rzekł do służącego.

— Co pan rozkazuje?

— Udzielisz mi małe objaśnienie?

— W czym takim?

— Wszak się nie mylę, że ów mężczyzna, który ci oddał kwit na te bagaże i odjechał powozem w towarzystwie młodej panienki i zakonniczki, jest panem baronem de Borny, deputowanym, mieszkającym przy ul. Bourgogne, nr. 28?

— Ależ bynajmniej! — odparł służący z uśmiechem — mój pan jest podobnym być może do wymienionej przez pana osoby, lecz nie jest on ani deputowanym, ani baronem, ale bankierem. Nazywa się Juljusz Verrière, mieszka pod nr 54 na bulwarze Haussmanna.

Gérard notował w pamięci udzielone sobie objaśnienie.

— Omyliłem się widocznie... — odrzekł po chwili; — podobieństwo jednak pomiędzy panem Verrière a panem de Borny jest tak wielkie, że każdy z łatwością mógłby wziąć jednego za drugiego.

C d. n.

ś. + p.
MARIA PODCZASKA
Intendentka Szpitala Św. Anny w Dąbrowie
po krótkich cierpieniach zmarła dnia 4 Maja 1922 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala S tej Anny odbędzie się dnia 6 Maja, o godz. 10 rano do kościoła Parafjalnego w Dąbrowie, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz miejscowy.
O czym zawiadamiają stroskani
Siostry Brat i Rodzina.

oraz prawo skrzydłowy p. P. i jego łącznik p. G. również nie nadają się do I lej drużyny, gdyż mieli kilkanaście momentów lecz przy braku orientacji nie umie li tego wyzyskać.

W drugiej połowie K. S. „Błękitni” zdobywają remisowy punkt z rzutu karnego, który mimo wspaniałej dwukrotnej obrony bramkarza nie zdołał wstrzymać trzeciego strzału.

K. S. Błękitni zrobił miłe wrażenie na zebranej publiczności co było dowodem ciągłego oddziaływania hucznymi oklaskami. Mamy nadzieję, że zarząd K. S. Sosnowiec na przyszłość postara się o lepszy atak mając dobry materiał w swojej rezerwie

Napady. W nocy z środy na czwartek o godz. 12, dokonany został napad rabunkowy na mieszkańca wsi Grudków gm. Łagiesza Wincentego Drożdża.

Bandytów było pięciu, uzbrojonych w rewolwery, 2 ch było zamaskowanych; zrabowali biżuterję i gotówkę ogółem na 300 tys. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli. Dochodzenie w toku.

— Robotnik Antoni Wnuk został napadnięty obok huty Konstanty w Zagórz przez B. Kaczmarczyka i S. Gruszczyńskiego, którzy zadali Wnurowi kilkakrotnie ran kijem i nożem. Sprawców napadu aresztowano, poszkodowanego zaś przewieziono na kurację do szpitala.

Znalezione zwłoki. Do szpitala św. Anny w Dąbrowie przywieziono zwłoki niejakiego Ludwika Jędrzejka, rzeźnika z Sosnowca, którego znaleziono na pobliskich polach z oznakami uduszenia, czy też powieszenia. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Śmierć przy pracy. Wczoraj o 4 minut 30 po poł. podczas pracy na kop. „Katarzyna” w Dąbrowie został zabity Stefan Stępień, kawaler, lat 24, zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Szkolnej nr. 2.

Z rady miejskiej. Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którym zdołano omówić zaledwie cztery punkty porządku dziennego, gdyż z powodu braku quorum i późnej pory dalsze obrady trzeba było przerwać.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu miejskiego, rada zaakceptowała wniosek zarządu, aby ze względu na brak środków i krótki okres czasu wybudować na tymczasowe pomieszczenie gimnazjum odpowiedni budynek drewniany.

W sprawie nowej ordynacji wyborczej do sejmiku rada postanowiła przesłać do odpowiednich władz protest przeciwko majoryzowaniu miast przez wieś z zadaniem, aby Zagłębie otrzymało co najmniej 12 mandatów poselskich.

Na zjazd przedstawicieli związku miast polskich we Lwowie zarząd miejski wysunął kandydatury prezydenta, dr. Piwo-wara, ławnika Kaznowskiego i radnego Zielińskiego.

Ponieważ ostatni odmówił udziału, rada miejska wydelegowała radnego J. Kotalę.

Na tym posiedzenie przerwano.

Przejechanie krowy. Onegdaj, o godz. 8 rano, pomiędzy st. Dąbrową a Będzinem, pociąg uczniowski najechał na krowę, która została porznięta na części. Wskutek tego wypadku pociąg opóźnił się 10 min.

Zajście w sądzie. Onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywano sprawę rodziny Suchanowskich z Dąbrowy, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych 1000 marek.

Po ogłoszeniu wyroku, brat oskarżonego Suchanowskiego wyjął rewolwer, grożąc śmiercią sędziemu przodownikowi wywiadowcy J. Bałazemu.

Na sali wszczął się popłoch, wkrótce jednak awanturnika rozbrojono i aresztowano.

Z teatru.

(Ko nunkat teatralny).

Dziś staraniem komitetu kolonii letnich—„Gorąca krew” Fijałkowskiego.

Jutro, w niedzielę 2 przedstawienia, po południu „Polacy w Ameryce”, operetka w 4 aktach. Wieczorem po raz pierwszy „Chata za wsią” I. J. Kraszewskiego.

W poniedziałek 2 przedstawienia. Rydla „Zaczarowane koło”, po południu i wieczorem „Kaska Karjatyda” Zapolskiej.

Repertuar tak urozmaicony i to włącznie autorów polskich daje gwarancję, że teatr nasz spełnia swe zadanie, za co należy się słowo uznania dyrekcji.

Katowice, wtorek: „Kaska Karjatyda” G. Zapolskiej.

Dąbrowa, środa „Chata za wsią” Kraszewskiego.

OFIARY.

Złożone w Adm. „Iskry” w Sosnowcu. Bracia M. i W. Binder, właściciele kina „Sfinks” złożyli marek 10.000 na „Dzień oświaty Zagłębia”.

Sprawa p. Nowackiego.

Otrzymujemy list następujący:

Przeczytawszy w „Iskrze” z dnia 28 b. m. w nr. 94 artykuł zatytułowany „Znów łajdactwo”, w imię prawdy apie-szę zakomunikować Szanownemu Panu Redaktorowi, co następuje i co osobiście skonstatowałem, gdyż z Gdańska powróciłem dopiero dnia 25 b. m., gdzie bawiłem u brata mego Bolesława, przez dni 10. Otóż zapewniam Pana Redaktora, że brat mój bynajmniej w więzieniu nie siedzi, lecz mieszka we własnym swoim mieszkaniu, które znajduje się w Gdańsku przy ul. Lastadie nr. 36 co w każdej chwili spraw nym być może. Nie był też przez żadne sądy zasądzony na 10 lat więzienia, jak mówi o tem artykuł „Iskry” i nie dorobił się milionów, odbierając emigrantów, gdyż ku temu nie miał ani ochoty, ani zdolności.

Zródłem jego obecnego wydarzenia jest li tylko to, że sam jako królewski, został naznaczony na stosunkowo wysokie stanowisko—również przez władze warszawskie. Nominacja ta wywołała starcia z władzami pomorskimi, oraz ostrze ataki tamtejszej prasy, skierowane przeciw „intruzom” z Królestwa. A że właśnie B. Nowacki był takim „intruzem”, więc też cały ten antagonizm dzielnicowy został ku niemu skierowany.

Na akt oskarżenia, sadza

jący B. Nowackiego, na ławie oskarżonych złożyło się kilka punktów tak blawych w swej istocie rzeczy, iż, doprawdy, jest rzeczą bardzo ciekawą i godną podziwienia, dlaczego jeszcze tyle „łajdactw” analogicznych z czynami B. Nowackiego, dzieje się zupełnie publicznie i jawnie. Z faktami inkryminowanymi B. Nowackiemu spotykamy się na każdym kroku. Są to poprostu rzeczy wpływające ze stano-wiska służbowego, lecz dla ludzi wrogo usposobionych, ludzi fanatyków na punkcie partyjności i różnic dzielnicowych, wreszcie ludzi patrzących przez pryzmat zazdrości, fakty te wyolbrzymiały, a człowiek pełniący je, został z prawdziwą przyjemnością potępiony i zaliczony w poczet „grasujących łajdaków”, jak głosi artykuł „Iskry”. Przytoczę tutaj Szanownemu Panu Redaktorowi kilka punktów oskarżenia, właśnie dla tego aby uwidocznić i dowieść, że do B. Nowackiego w żadnym razie nie może stosować się tak ostro i bezpodstawnie skonstruowany artykuł, z którego konsekwencje spływają na całą rodzinę. Otóż B. Nowackiemu zarzucają: używanie auta dla celów prywatnych, trzymanie przez miesiąc dziewczyny do posług, wziętej z etapu, zabranie z etapu 6 szklanek, założenie na etapie kantyny, wybieranie żywności na etapie, która zresztą należała mu się słusznie i za którą, jak również i za wyżej wymienione rzeczy, płacił, co zostało w toku śledztwa ustalone i wreszcie to, że wystawił swemu urzędnikowi, niejakiemu Klejnowi, świadectwo stałego zamieszkania w Gdyni, w celu uchronienia go od opłaty kosztów celnych za przewóz rzeczy tegoż urzędnika.

Jak widać z powyższych punktów B. Nowacki nie dorabiał się milionów kosztem skarbu i nikt mu też takich zarzutów nie czynił.

Na potwierdzenie tego, że B. Nowacki nie kwalifikuje się do „dziesięcioletniego rozpa-miętywania swych łajdactw”, mogą przytoczyć Szanownemu

Panu Redaktorowi fakt ten, iż obronę B. Nowackiego prowadzą adwokaci: Smiarowski, b. wiceminister sprawiedliwości i profesor Makowski, wykładający prawo na uniwersytecie warszawskim. Sądzę, iż ludzie tej miary, którym przedewszyst-kim drogie jest dobre imię, nie podjęliby się obrony złej sprawy.

Pozostaje z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Czesław Nowacki.

Ostatnie wiadomości.

Kraków. Wczoraj, o godz. 9 rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces przeciwko dr. Wodecki i tow. oskarżonym o uprawianiu akcji komunistycznej.

Oskarżeni są: dr. Z. Wodecki, komisarz kolejowy, dr. B. Drobner, chemik, B. Bednarczyk, ślusarz kolejowy, S. Blum recte Mandelbaum agent handlowy i M. Hofman, urzędnik kasy chorych.

(Przez telefon z Warszawy)

— Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów uchwalono, że komisja skarbowo budżetowa, która obecnie ma przed sobą najtrudniejsze zadanie do spełnienia, będzie mogła obradować i w czasie plenarnych posiedzeń sejmiku, o ile żaden z klubów sejmowych nie zgłosi sprzeciwu.

Szczegółowy wykaz ustaw, mających być przez sejm uchwalonych i porządek ich załatwienia w czasie obecnej sesji będzie opracowany podczas obrad izby nad ordynacją wyborczą.

— Dziś przybywa z Genui do Warszawy poseł przy kwi-rynale p. Zalewski, dla złożenia rządowi relacji o dotychczasowym przebiegu konferencji genueńskiej.

— W końcu kwietnia r. b. pracownicy kolejowi zwrócili się do min. kolei z żądaniem dotyczącym poprawy bytu.

Obecne uposażenie jest zdaniem kolejarzy niewystarczające.

W związku z tym pracownicy kolejowi prosili min. kolei o wyjednanie im dodatku, w

wysokości 120 proc. od całowitych poborów.

Min. zajął przychylnie stanowisko względem postulatów kolejarzy i przyrzekł poprzeć ich żądania na radzie ministrów.

— Wczoraj, o godz. 11,30 rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, które przedwczoraj z powodu obecności rządu w sejmie nie mogło się odbyć.

Na porządku dziennym jest sprawa uposażenia osób wojskowych, co do których, jak donosiliśmy przed kilku dniami, doszło do porozumienia między ministrami Sosnkowskim i Michalskim.

— W dn. 4 i 5 maja odbyło się urzędowe otwarcie łódzkiej giełdy pieniężnej

Na pierwszym posiedzeniu dokonano notowań.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 1850

Dolary — 3995.

Franki — nienotowano.

Funty szterlingi — 17 675

Marki niem. — 14.15

Korony austriackie nienot.

SUSZONE KARTOFLE

nie różnią się w niczym od świeżych są równie smaczne, pożywne i łatwo używalne, zarazem znacznie tańsze, bowiem 1 kg. suszonych zastępuje miejsce 5 kg. świeżych kartofli

TANIO DO NABYCIA

w oryginalnych blaszankach 8—9 kilogramowych

w sklepie kolonialno-spożywczym F. Glecera

w Będzinie, ul. Małachowskiego 15

Sposób użycia objaśnia się przy kupnie.



PIERWSZA
Dąbrowska Fabryka
wytworów z marmuru
kamienia i cementu
oraz
Pracownia
Artyst.-Rzeźbiarska
F. FOCHTMAN
w Dąbrowie Górniczej
na Redenie.

WYKONYWA:

Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i gipsu. Pomniki i groby. Groby murowane. Toczaki do ostrzenia narzędzi. Sciernice do szlifowania na sucho. Roboty kościelne: Ołtarze, ambony, chrzcielnice, kryptnice, pomniki ścienne i t. p. Roboty meblowe: Blaty biłardowe. Stoliki. Umywalnie. Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski. Roboty z cementu: Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki. Roboty brukarskie i kanalizacyjne, i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres betonowy.

Duże przedsiębiorstwo narożne w centrum Katowic

można kupić po uiszczeniu pełnej zapłaty.

Lokal sklepowy i mieszkanie jest wolne.

Blisze wiadomości w Administracji „Iskry” w Sosnowcu.

Hurtowy i detaliczny skład skór i przyborów szewskich

POLECA:

miękie i twarde chromy, gamy czarne i kolorowe, lakiery. Wielki wybór skór luksusowych w różnych kolorach, podeszwy w półkach i krupony, brandzle w wielkim wyborze.

K. FISZEL SOSNOWIEC,
Modrzejowska 35.

UWAGA: Kooperatywom i Stowarzyszeniom :: :: :: specjalne dogodne warunki. :: :: ::

SOSNOWIEC

CYRK

A. Ciniselliego

Zupełna zmiana programu!

Wielki Program Majowy!

Uwaga!

Nowe debiuty!

Uwaga!

REROS — Główni Ekscentrycy HARRIS — siła i plastyka.

DOLLY i MOLLY — Akrobaci Groteskowi KOLIBRI — zręczność

i odwaga. OGNISTY CZARDASZ — Korps de balet

BIM i BOM — w nowym repertuarze oraz występ całego zespołu.

W środę d. 3-go maja, w niedzielę d. 7 maja i w poniedziałek d. 8 maja r. b.

Dwa przedstawienia o jednakowym programie!

Popołudniowe o godz. 4ej. Wieczorowe o godz. 8 m. 15. Kasa czynna od godz. 12

do 2 i od 5-jej zaś w święta cały dzień.

UWADZE PANÓW I PAŃ!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klientów i osoby, życzące nabyć tanią i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specjalną pracownię bielizny.

Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnieienne z podwójnymi mankietami z dobrego zefiru-kolorowego najmodniejszych deseni w pa-sieczki po 1 950 mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 mk., tu-zin 22 300 mk.

2) Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materiału 2.750 mk., pół tu-zina 16 500 mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku materiału „Silezia” po 2 250 mk. za sztukę, wyższego gatun-ku 2.600 mk. za sztukę.

4) **Kalesony męskie** po 1.650 mk., wyższego gatunku 2.050 mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2 600 mk. za sztukę.

6) **Spódniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3 000 mk. i 4 000 mk.

8) **Chustki męskie** do nosa za tuzin 3 300 mk. i 4 500 mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2x2 mtr. dobrego gatunku ze specjalnego płótna, na-dającego się na prześcieradła po 2.900 mk., wyższego gatunku po 3 500 mk. za sztukę.

10) **Skarpety** męskie letnie czarne i ko-lorowe za pół tuzina 2 000 mk., 3 000 mk., i 3 500 mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2 000 mk., 3 000 mk. i 5 000 mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm. specjalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny granat, złoty, różowy, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, brązowy, paw i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7.800 mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, ró-wnież gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach ozna-czonych wyżej po 2.300 mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać nu-mer kołnierzyka.

UWAGA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pienią-dze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: **Do składu fabrycznego Warszawskiej Spółki Manufakturowej WARSZAWA, ŻŁOTA 21.**

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upra-szamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się, co do gatunku towarów i cen.

Kooperatywom, Kółkom Roln. i Stow. dogodne warunki.

NOWOŚCI!!

Wiosenne modele na rok 1922 oraz pasy zdrowia: pooperacyjne, na ślepa kiszka, przeciw rypurowe, jak również biusty nadeszły z Paryża

PRACOWNIA GORSETÓW

St. Chorzelskiej

w Sosnowcu, Piłsudskiego 14.

NOWOŚCI!!

II-gie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

przeniosło swe biuro

na ulicę 3-go Maja 22 w podwórzu, lewa oficyna na dole.

FABRYKA KAPELUSZY W BĘDZINIE

Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem, że najskrupulatniej i najsumienniejszy wykonywa zamówienia pierwszorzędną i najstarszą w Zagłębiu fabryka kapeluszy

H. Kisner w Będzinie ul. Kołłątaja No 27,

która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla prze-fasonowania i farbowania według najnowszych paryskich fasonów.

UWAGA: Dla wygody Szan. Klienteli otwarty został przy mo-jej fabryce kapeluszy specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagra-niczne nowe damskie i męskie kapelusze i czapki, damskie i dziecię-cie odpowiednio garniowane, i wszelkie ręczne roboty kapeluszy jed-wabnych, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.

Za garniowanie każdego prze-fasonowanego —kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty.—

Ważne dla P. P. Meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwintnych polerowanych

rozsprzedam hurtowo i detalicznie, cena bezkonkurencyjna proszę sprawdzić Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej. Magazyn Mebli. 2-5

Dyrekcja Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej

podaje niniejszym do wiadomości, że **zapisy nowowstępu-jących na rok szkolny 1922/1923 rozpoczynają się w dn. 1 maja i trwać będą do 15 czerwca**

Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza im. Staszica w Dąbrowie Górniczej jest Szkołą techniczną średnią i ma na celu wykształcenie: a) dozorców i sztygarów kopalnianych, b) pomocników mierniczych i mierniczych kopalnianych (t zw. markszajdrów), c) dozorców i techników hutniczych, d) do-zorców i techników w dziedzinie mechaniki i elektrotechniki górniczej i hutniczej.

Szkoła podzielona na wydziały: górniczy, hutniczy, me-chaniczno-elektrotechniczny i miernictwa górniczego (mark-szajderski).

Warunki przyjęcia: Na kurs I-szy przyjmowani są kan-dydaci, którzy a) ukończyli przynajmniej 15 lat życia, b) przed-stawiają świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły średniej albo 7 miu oddziałów szkoły powszechnej, c) złożą egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i języka niemieckiego w zakresie 4 klas szkoły powszechnej oraz wykazą zdolności do rysunków odręcznych. Kandydaci, posiadający świadectwo z ukończenia 6 ciu klas szkoły średniej od powyższego egza-minu są zwolnieni, d) przedstawiają świadectwo lekarskie o do-brym stanie zdrowia i zdolności do pracy zawodowej, e) od-byli co najmniej trzymiesięczną nieprzerwaną praktykę w ko-palni lub zakładach przemysłowych.

Kandydaci, nie posiadający świadectwa z ukończenia 4 klas szkoły średniej lub z ukończenia tylko 6 ciu oddziałów szkoły powszechnej poddani będą egzaminowi rozszerzonemu z języka polskiego, niemieckiego, historii, geografii, przyrody, matematyki i rysunków w zakresie 4 klas szk. ly średniej, po uzyskaniu jednak każdorazowo zezwolenia na to Ministerstwa W. R. i O. P.

Po ukończeniu kursu szkolnego i złożeniu odpowiednich egzaminów uczeń otrzymuje stopień dozorca górniczego, po-mocnika mierniczego, dozorca hutniczego, mechanicznego i elektrotechnicznego. Dla uzyskania zaś stopnia sztygara, mierniczego kopalnianego (markszajdra), technika hutniczego, technika mechanika, technika elektryka, uczniowie po ukoń-czeniu kursu szkolnego obowiązani są: 1) odbyć przynajmniej dwuletnią nieprzerwaną pracę w danej dziedzinie techniki, 2) opracować samodzielnie pisemne sprawozdanie z tej pracy.

Bliższych informacji udziela kancelaria Szkoły (Dąbrowa Górnicza pl. Legionów) w godzinach urzędowych, lub listo-wanie za nadesłaniem marki pocztowej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Buchalter bilansista, w wolnych chwila-ch od zajęć, przyjmie prowadze-nie buchalterji, zestawienie bilansów, zakładanie ksiąg etc. Oferty Sosnowiec ul. Konrada 9 mieszk. 10 R. D. 33

Buchalter bilansista długoletni pracow-nik poważnych przedsiębiorstw prze-mysłowych podejmie się pracy w go-dzinach wieczorowych od 6 i pół do 8 i pół. Łaskawe zgłoszenia na „Iskrę” do „Iskry” dla B. 9028. 2-2

Tokarz samodzielny o dobrych kwalifi-kacjach potrzebny. Optyka Sosno-wiec Wiejska 5. 1-

Majster ślusarski obeznany z robotami kotłarskimi i kowalskimi poszukuje posady w fabryce lub kopalni. Łaskawe oferty pod Majster proszę skierowywać do Iskry Sosnowiec. 1-1

Technik budowlany z dużą praktyką zajmujący samodzielne stanowisko w mniejszym przedsiębiorstwie pragnie zmienić posadę, najchętniej w Zagłębiu Dąbrowskim. Łaskawe oferty do admini-stracji „Iskra” Sosnowiec pod technik. 1-3

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik kra-wiecki na małe sztuki. Wiadomość „Iskra” Będzin. 1-2

Dwie ekspedjentki przyjaciółki ewent. rodzeństwo, któreby sobie bezwzględnie ufały, potrzebne do wspólnej sprze-dazy papierosów i gazet. Wspólne ofe-rty do Iskry pod „M. 31”. 1-3

Potrzebna dziewczyna do kuchni z dobrą opinią, umiejąca cokolwiek gotować. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 13 Piwniczna. 1-2

Złóż kaucję, jeżeli otrzymam zajęcie na kopalni lub w innym przed-siębiorstwie. Mam średnią szkołę, żo-naty bezdzietny. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 3-3

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Mleko codziennie świeże sprzedaż od 7 rano Aniołek Nowokościelna. 2-2

Do sprzedania place i wapienie przy kolei. Wiadomość Gołonóg nad-leśnictwo. 2-2

Meble miękkie pluszem kryte okazuj-nie do sprzedania. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-2

Sprzedam dom z piekarnią lub samą piekarnią; Wiadomość, Sielec, ulica Sielecka Nr. 27 u gospodarza. 1-3

Pianino w dobrym stanie do sprze-da-nia. Cena ostateczna 650 tys. mk. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 1-3

Do sprzedania sikawka strażacka na wózku, kompletna prawie nowa, mosiężne cylindry i wentyle, piły ga-rowe. Dąbrowa Górnicza. Kamienna 5 Nowicki. 1-1

Okazynie do sprzedania budka han-dlowa, czyli sklepik, z towarami łokciowym, lub bez w ruchliwym punk-cie Sosnowca. Wiadomość, ul. Chłodna 4 m. 12. Ostrogórska, do sprzedania także szafa duża rozbierana niedrogo. 1-1

Pianino „Kellera” czarno krzyżowe tania sprzedam. Dębińska 11, do zorca wskaże. 1-2

AUTO 6 cio osobowe marki „Benz” 22 HP w zupełnie nowym stanie, 3 zapasowe nowe opony 6 sztuk zapasowych węzów oraz potrzebne narzędzia zarez do nabycia. Kielce, garaż Karola Woj-cieszki ul. Kolejowa 55 róg Czystej. 1-3

Sprzedam wóz nowy Nr. 2. Wiado-mość „Iskra” Będzin. 1-1

Szafę sklepową, podzieloną na drob-ne przegródki sprzedam zaraz. Wiadomość J. Hl wski ul. 3 Maja 4. 1-2

Plac sto prętów do sprzedania Pił-audskiego 42. Wiadomość u właścicieli. 1-3

Sklep spożywczy do sprzedania z mie-szkaniem pokojem i kuchnią. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-3

Lokale

20 mk. za wyraz.

2 pokoje z kuchnią światłem i wo-łociągami na Sławkowskiej zamienię na takież ew. jeden pokój z kuchnią w dzielnicy Mełachowskiego lub Sielcu. Wiadomość „Iskra”. 2-2

Odstąpię sklep z urządzeniem. Nowo-Pogońska 36. 1-1

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Łazarz Stefan zgubił paszport wyda-ny przez gminę Rokitno pow. Włosz-czowa. 2-3

Zaginęła karta powołania na imię Wła-dysława Mieszczanina wydana przez PKU. Będzin. 2-3

Stanisław Pabjan zgubił paszport wy-dany w gm. Łędkowice. 2-3

Przeniosło Władysław zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Bę-dzin. 2-3

Łabus Emanuel zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnow-ca. 2-3

Zaginął pies rasy „Doberman” czarny podpalany uszy i ogon obcięte, wa-bi się „Rolf” Proszę odprowadzić za nagrodą Sielecka 29 Marja Rene. 2-2

Wincenty Bentkowski zgubił paszport wydany przez gm. Wojkowice Kościelne, wezwania sądowe oraz Mk. 2900 Znalazca pieniądze zatrzyma a papiery odeśle do gminy w Wojkowicach. 2-3

Dwaj zaawansowani gracze TENNISA poszukują, celem skompletowania partji

dwoch odpowiednich partnerów.

Wiadomość do „Iskry” pod „Tennis”.

Trzech szklarzy

(majstrów dmuchaczy)

oraz trzech kółkarzy przy-jmie natychmiast Krajowa huta szkła w Dąbrowie :-: obok Jaworzna. :-:

Mieszkanie i opał we fabryce Szklarze mający synów kółka-rzy mają pierwszeństwo. Zgło-szenia przyjmuje Dyrekcja Kra-jowej huty szkła w Krakowie ul. Pijarska 2 lub Zarząd huty w Dą-browie koło Jaworzna.

FABRYKA KAJETÓW

S. LANGER, Sosnowiec

Warszawska No 10.

uskutecznia wszelkie robo-ty introligatorskie oraz wy-konywa księgi buchalteryj-ne z własnego materiału.

Dla szkół i hurtowni ustępstwo.

CENY PRZYSTĘPNE.

SKÓRY

do pokrywania siedzeń samochodowych

oraz do

mebli

w różnych gatunkach i kolorach posiada na składzie

HURTOWY SKŁAD SKOR

M. KROMOŁOWSKI

Będzin, Kołłątaja 29.

Szałkowski Józef zgubił paszport nie-miecki i książeczka zwolnienia z wojska wydana przez 37 p. w Kutnie. 2-3

Abram Pińczewski zgubił paszport za-graniczny, wydany przez Starostwo Będzińskie i patent na skupowanie pie-rza. 1-3

Zaychta Stanisław zgubił paszport wyd. przez gm. Bobrowniki. 1-3

Franciszek Bogusławski zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice. 1-3

Melek Antoni zgubił kartę zdemobi-lizowania wydaną przez 36 p. w Warszawie i kartę przyjęcia na kopal-nię Grodziec. 1-3

Hameczyk Kazimierz zgubił paszport wydany przez gm. Łazisko, książkę kasy chorych i kwit kasy skarbowej na 800 mk. Znalazca zwróci „Iskra” Sosnowiec. 1-3

Gucca Jan zgubił świadectwo szkolne wydane przez szkołę Tow. Hr. Re-nard. 1-3

Mikiewicz Helena zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez Kop. Porąbka, kwity za dniówki choroby, kar-ta do lekarza. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Kobalski Bolesław zgubił paszport wy-dany przez gminę Działoszyn, pow. Wieluńskiego. Zwrócić Iskra Dąbrowa.

Różne

20 mk. za wyraz.

Bez kapitału bez ryzyka! Chrześcijańskie Polskie Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje wspólników. Wkład pieniężny niewymagane. Każdy pracow-nik biurowy lub fabryczny bez szwan-ku dla swego zająćcia i bez najmniejszego ryzyka może być udziałowcem. Rentowność przedsiębiorstwa pewna. Zgłoszenia pisemnie pod „Hermes” w Adm. „Iskry” w Sosnowcu. 2-3

Nowe meble różnych fa-sonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstarunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczym w Będzinie ul. Modrzejow-ska 14 dom J. Czernego.

Przybłąkał się pies 5 maja. Można odebrać za zwrot kosztów i ogło-szenia. Sosnowiec, ul. Szosańska Nr. 13 Felkowicz. 1-3

Konwersacji niemieckiej i francuskiej poszukuje sklep Molickiego. 1-2